

## **Kategoria odpowiedzialności w aksjologicznej perspektywie gospodarowania**

Tytuł artykułu zakreśla ważny obszar refleksji dotyczącej zmian, jakie realizujemy w polskiej gospodarce po 1990 r. Nie są to zmiany łatwe, ich skutki bywają uciążliwe dla wielu ludzi, a cele nierzadko jawią się jako kontrowersyjne. Taka sytuacja sprzyja refleksji aksjologicznej, a kategoria odpowiedzialności wydaje się właściwą, by zakorzenić teorię w rzeczywistości pozadyskursywnej.

Termin „kategoria” to termin stary i przybierający różne znaczenia. Tym razem nie jest użyty ani w sensie arystotelesowskim (jako sposób orzekania o przedmiotach pozwalający na ich klasyfikację)<sup>1</sup> ani w sensie kantowskim (jako czyste pojęcie intelektu pełniące funkcję syntezy w stosunku do tego, co różnorodne w naoczności)<sup>2</sup>, lecz raczej w sensie, w jakim używał tego terminu Hegel, który chciał nadać dynamizm nie tylko myśli, ale i wyrażającemu ją językowi i kategorii postrzegał jako zdolne do organizowania wokół siebie ludzkiego myślenia.

Przyjmując, że myśl ludzka zdradza wyraźną tendencję do organizowania problemów wokół wybranych pojęć, które mają dostateczny zasięg i są na tyle ważne, by myśl ukierować, właśnie pojęcie odpowiedzialności postrzegam jako jedno z takich bardzo ważnych pojęć, pozwalających dostrzec, zrozumieć i rozwiązać wiele współczesnych problemów. Choć nie jest ono nowe, aktualnie zyskuje nowe i niezwykle ważne dla zrozumienia człowieczego świata znaczenie. W tym nowym znaczeniu pomaga zrozumieć, że to człowiek jest odpowiedzialny za kształt i porządek świata, w którym żyje, za to, jakie wartości będzie można w tym świecie realizować. W konsekwencji za to, jaki sam jest i będzie. Uświadamia też, że to człowiek może ten świat i siebie zmienić. Może skorzystać z szans, jakie stwarzają obiektywizacje jego aktywności lub nie poradzić sobie z niebezpieczeństwami, jakie czyhają w zaktualizowanej przez niego potencjalności bycia. Zmieniając, staje się twórcą konsekwencji zmian. Nie zmieniając, staje się twórcą konsekwencji braku zmian. W każdym wypad-

<sup>1</sup>Arystoteles: *Kategorie i hermeneutyka*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 1975.

<sup>2</sup>I. Kant: *Krytyka czystego rozumu*, t. 1, przeł. R. Ingarden, Warszawa 1957.

ku jest za te konsekwencje odpowiedzialny. Jakie będą konsekwencje zmian realizowanych w gospodarce polskiej po 1990 r.? Za co będą odpowiedzialni uczestniczący w nich? Jakim pojęciem odpowiedzialności posługujemy się projektując te zmiany?

Zmiany treści wkładanych w terminy, jakimi posługuje się człowiek chcąc opowiedzieć rzeczywistość, zaczynamy postrzegać jako oczywiste, gdy pojęcia traktujemy nie jak zwierciadlane odbicie świata, lecz jak projekt jego rozumienia. Ten projekt uwikłany jest w system znaczeń tworzony przez każde opowiadanie. Wprowadzone do takiego opowiadania pojęcie ulega promieniowaniu treści już tam funkcjonujących, ale samo też wpływa na te treści. Z poziomu *meta* dostrzegamy, jak pojęcie zmienia się w zależności od kontekstu, w którym występuje i jak implikuje nowe pojęcia. Ten kontekst nie jest sztywną strukturą. On wciąż się aktualizuje uwzględniając „życie” pojęć i problemów. Wyłaniają się z niego porządkujące metafory<sup>3</sup> i schematy przekształceń<sup>4</sup>, które narzucają porządek myśleniu realizowanemu w ramach dyskursu i współtworzącemu go. Różne pojęcia odpowiedzialności implikują odmienne widzenie świata. W konsekwencji: rozumienie odpowiedzialności wyznacza nasz stosunek do rzeczywistości i wpływa na nasz sposób bycia. Rozumienie pojęcia odpowiedzialności nie może nie mieć wpływu także na tworzenie teorii i projektowanie działań ekonomicznych.

Najogólniej możemy wśród różnych pojęć odpowiedzialności wyróżnić dwa sposoby jej rozumienia. Jeden nazwijmy „odpowiedzialnością przed...”, drugi „odpowiedzialnością za...”. Przyjrzyjmy się tym odpowiedzialnościom. „Odpowiedzialność przed...” jest restryktywna i podporządkowuje nakazom i zakazom ustalonego prawa lub woli drugiego człowieka. To rozumienie odpowiedzialności wyrasta z założenia, że działanie człowieka jest dobre, gdy nie zaburza obowiązującego porządku. Tak rozumiana odpowiedzialność przyczynia się do utrwalania tego, co jest. Drugi sposób rozumienia wiąże bardzo mocno odpowiedzialność z poczuciem sprawstwa, ze świadomością, że mamy współdziałać w tworzeniu rzeczywistości, że jest ona wynikiem naszych działań lub ich braku. Ta druga odpowiedzialność inspiruje do własnej, w pełni świadomej odpowiedzi na sytuację. „Odpowiedzialność za...” jest pojęciem niezbędnym we współczesnej refleksji nad człowieczym byciem w świecie. Bez tego pojęcia nie sposób zrozumieć, że to, jacy jesteśmy i jaki jest świat, w którym żyjemy, zależy od nas. Jest to pojęcie ważne także dlatego, że chroni przed wszelkiego typu totalitaryzmem.

<sup>3</sup>Np. metafora światła, metafora maszyny, metafora ekosystemu.

<sup>4</sup>Np. system sztywnych opozycji opartych na matrycy wewnętrzne-zewnętrzne: istota-pozór, kultura-natura, pismo-mowa, podmiot-przedmiot itd.

Zauważmy, że do zrozumienia odpowiedzialności w pierwszym znaczeniu niepotrzebne jest nam pojęcie twórczości, a „odpowiedzialności za...” nie jesteśmy w stanie bez pojęcia twórczości zrozumieć. Twórczość to kolejne niezwykle ważne dziś pojęcie. Ma ono biblijny i metafizyczny rodowód i aktualizowało się różnie w kontekstach różnych dyskursów. Wyjaśniając ją sięga się zwykle po takie pojęcia, jak indeterminizm, determinizm i wolność. Różny stosunek do determinizmu i różne pojęcia wolności implikują różne pojęcia twórczości.

Jeśli nasze rozumienie twórczości bazuje na założeniu indeterminizmu i wolność utożsamiamy z niezależnością, to twórczość zaczyna usprawiedliwiać całkowitą dowolność działań i implikuje punktowość bycia JA, którego przeszłość, terażniejszość i przyszłość wydają się niezależne. W tym kontekście znaczeń nie ma miejsca na odpowiedzialność. Zauważmy, że rezygnacja z pojęcia odpowiedzialności współbrzmi z rezygnacją z zakorzenienia bycia w przeszłości równie dobrze jak z rezygnacją z wiary, że przyszłość zależy od nas.

Jeśli łączymy twórczość z determinizmem i wolność definiujemy jako zrozumienie konieczności, rozumienie, z którego wynika ich akceptacja, to w konsekwencji twórczość staje się współdziałaniem ze stającą się rzeczywistością i takim kształtowaniem siebie, by współbrzmieć z możliwościami i koniecznościami epoki. W taki kontekst znaczeń dobrze wpisuje się „odpowiedzialność przed”.

Jeszcze inne rozumienie twórczości uzyskujemy poza opozycją determinizm – indeterminizm, gdy wolność rozumiemy jako możliwość realizowania własnej woli i uświadomiamy sobie, że możliwość taka jest ściśle związana z istnieniem stałych zależności, konieczności, o których mówią prawa, jakie znajdujemy w różnych dziedzinach wiedzy. Drugim warunkiem, by zaistniała wolność rozumiana jako możliwość realizowania własnej woli jest posiadanie takiej woli. Możliwość posiadania własnej woli, związana jest z umiejętnością uzyskiwania dystansu do sytuacji, w jakiej funkcjonujemy, dystansu, który sprawi, że sytuacja nie zdeterminuje do końca naszej aktywności, że pojawi się w niej miejsce na refleksję i świadomość odpowiedzialności za efekty naszych zachowań.

Połączenie twórczości w rozumieniu, jakie uzyskujemy poza opozycją determinizm – indeterminizm i odpowiedzialności związanej z poczuciem sprawstwa sprawia, że pojęcia twórczość i odpowiedzialność mogą być użyteczne w rozwiązywaniu globalnych problemów współczesności. Wydaje się, że w aktualnej sytuacji rozumienia kategorii twórczość musi towarzyszyć zaczerpnięta z *Biblii* kategoria exodusu. Jeśli exodus rozumiemy jako masową zmianę miejsca, w którym przebywanie ogranicza i niszczy, jako możliwość przekroczenia granic przestrzeni będącej zaktualizowaną możliwością istnienia,

to staje się to wyjście dowodem na wolność człowieka, dowodem na to, że jesteśmy w stanie wyzwolić się z uwarunkowań świata, w jakim żyjemy. **Wolność jest warunkiem twórczości, odpowiedzialność jest twórczości skutkiem.**

Odpowiedzialność w przyjętym rozumieniu to kategoria etyczna. Jeśli wprowadzamy ją w obszar rozważań poświęconych gospodarce, próbujemy połączyć etykę z ekonomią w ten sposób, że to ekonomia zostaje podporządkowana etyce, a nie odwrotnie. Unikamy sytuacji takiej etyki biznesu, w której etykę traktuje się instrumentalnie i etyczność podporządkowuje interesom ekonomicznym<sup>5</sup>. Wprowadzenie pojęcia „odpowiedzialności za...” do rozważań o gospodarce automatycznie wymusza szeroką perspektywę aksjologiczną, w której pojawiają się pytania o prawomocność przedkładania celów ekonomicznych nad dobro środowiska przyrodniczego, nad możliwość trwania i rozwoju środowiska kulturowego, nad możliwość pełnej aktualizacji człowieczych talentów, wreszcie nad prawo człowieka do życia w środowisku, które go nie niszczy, a także pytanie o powinność wykorzystania szans, jakie daje aktualny poziom techniki, szans na uczynienie świata bardziej przyjaznym człowiekowi. Wydaje się, że aby szanse te wykorzystać, musimy twórczo wyjść poza obraz świata i człowieka, a także poza porządek ekonomiczny zaproponowane w ramach paradygmatu nowożytnego. Musimy umieć uporać się z ograniczeniami tego paradygmatu.

W szeroko zakreślonej przez pojęcie „odpowiedzialności za...” perspektywie pojawia się prowokujące pytanie: czy biznesmen może postępować etycznie nie sprzeniewierzając się ekonomii powstałej w ramach redukcjonistycznego i analitycznego paradygmatu, ekonomii wpisującej się w nowożytny dyskurs o rzeczywistości porządkowanej przez metaforę maszyny? Pytanie to zmusza do refleksji nad regułami opracowanymi przez twórców ekonomii nowożytnej. Czy wbrew zaleceniom Kanta nie czyni ona człowieka jedynie środkiem do celu? Jakie są nadrzędne wartości w systemie proponowanym przez ekonomię, której początek dali A. Smith (1723–1790) i D. Ricardo (1772–1823)? Czy nie da się uniknąć pasożytniczego charakteru realizowanej przez człowieka działalności gospodarczej, która powoduje spustoszenia w środowisku przyrodniczym i kulturowym? Z całą pewnością odpowiedź na te pytania jest dziś bardzo potrzebna.

Sprzeczność między założeniami, metodami i celami etyki a założeniami, metodami i celami nowożytnej ekonomii zauważamy już u Adama Smitha, gdy

---

<sup>5</sup>Rozwinięcie problemu etyki biznesu, w której etyka jest podporządkowana wartościom ekonomicznym, jest w moim artykule *Kontrowersje wokół etyki biznesu*, „Zeszyty Naukowe SGGW” nr 46 (2002), s. 5–14.

porównujemy to, co pisał w książce *Teoria uczuć moralnych* z napisaną siedemnaście lat później jego pracą pt. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, gdzie *homo economicus* przestaje być istotą moralną, gdzie najważniejsza staje się umiejętność wymiany i maksymalizacja konsumpcji. Ten rozdźwięk sprzyjał temu, by myśleć o ekonomii jako o dziedzinie niezależnej od etycznego wartościowania. Jeszcze niedawno Ludwig von Mises przekonywał, że *Należy badać prawa rządzące ludzkim działaniem i kooperacją społeczną, tak jak fizyk bada prawa natury. Ludzkie działanie i współdziałanie społeczne potraktowane jako obiekt badań nauki zajmującej się zastanymi relacjami, a nie dyscypliny normatywnej badającej rzeczy, jakimi powinny być, oto rewolucja o olbrzymich konsekwencjach dla wiedzy i filozofii, a także dla samego działania społecznego*<sup>6</sup>. Mises był przekonany, że ekonomia przez niego proponowana, wyrastająca z ekonomii politycznej w ujęciu szkoły klasycznej a będąca częścią ogólnej teorii ludzkich działań, unika wartościujących założeń.

Zauważał, że ekonomia klasyczna doprowadziła do rewolucji ideologicznej, niszcząc stare założenia, że *nieuczciwie i niesprawiedliwie jest usunąć konkurenta z rynku, że złe jest odstępstwo od tradycyjnych metod produkcji, że maszyny są złem, gdyż przynoszą bezrobocie, że zadaniem rządu jest powstrzymywanie efektywnych przedsiębiorców przed bogaceniem się i ochrona mniej sprawnych przed konkurencją bardziej efektywnych, że ograniczenie wolności gospodarczej przez nakazy rządowe i naciski sił społecznych to właściwy środek powiększania dobrobytu narodowego*<sup>7</sup>. Nie zauważył nowych założeń aksjologicznych i etycznych, które ukierunkowały dociekania ekonomistów klasycznych, i sądził, że ekonomia rezygnując z przestrzegania obowiązujących wcześniej założeń stała się neutralna aksjologicznie. Był z tego dumny. Należał do epoki, w której ludzie rezygnując z transcendencji usiłovali zamknąć swoje bycie w „profanum” i swoje myślenie w określonym dyskursie nauki. Taka sytuacja nie sprzyjała uświadamianiu sobie powinności związanych z „odpowiedzialnością za...”, nie sprzyjała też refleksji na temat wybranych do realizacji wartości. Wygodniej i sensowniej wydawało się uwierzyć, że wartościowanie powinno być poza obszarem prawdy naukowej.

Fritjow Capra nie ma już najmniejszych wątpliwości, że *Wszelka pozornie wolna od wartości analiza zjawisk społecznych opiera się na cichej akceptacji aktualnie obowiązującego systemu wartości stanowiącego automatycznie podstawę doboru i interpretacji danych*<sup>8</sup>, a zatem *Pomijając temat wartości,*

<sup>6</sup>Ludwig von Mises: *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*. „Prakseologia” nr 3–4 1995, s. 14.

<sup>7</sup>Tamże, s. 21.

<sup>8</sup>F. Capra: *Punkt zwrotny*. Warszawa 1987, s. 259.

*przedstawiciele nauk społecznych nie są więc wcale bardziej naukowci, lecz przeciwnie są mniej naukowci, nie chcą bowiem otwarcie uznać założeń leżących u podstaw swoich teorii*<sup>9</sup>. Ekonomia jest związana z wartościami w dwójaki sposób: zajmuje się względną wartością wymienną dóbr i usług, a ponadto modele i teorie, jakimi się posługuje, opierają się na określonym systemie wartości, który wchodzi w skład zbioru założeń nazwanego przez E.F. Schumachera „metaekonomią”.

Sięgnięcie do założeń aksjologicznych leżących u podstaw nowożytnej ekonomii i krytyczne przyjrzenie się im może zainspirować tych, którzy zechcą szukać teoretycznych propozycji pozwalających uporać się z wielkimi problemami współczesności i w pełni wykorzystać szanse, jakie daje poziom współczesnej techniki w zakresie aktualizowania potencjalności bycia człowiekiem, a w konsekwencji także w zakresie mądrego tworzenia kultury. Perspektywa zakreślona przez kategorię „odpowiedzialności za...” wymaga odejścia od pseudoprofesjonalności, pozbawionej korzeni i szerokiego kontekstu pozwalającego zrozumieć sens działań. W tej perspektywie nie możemy sobie pozwolić na ograniczenie horyzontów myślenia i ignorowanie długodystansowych następstw podejmowanych działań<sup>10</sup>, na to, by podmiotowość podejmującego działania zagubiła się w gmatwaninie doraźnych celów.

Tymczasem zauważmy, że nawet dla współczesnej etyki charakterystyczne jest, że prowadzone w jej obszarze rozważania koncentrują się głównie na etykach szczegółowych, a wspólne dla etyk szczegółowych jest przekonanie ich autorów, że użyteczność norm moralnych ma swoje źródło w roztropności i nie wymaga głębszych wyjaśnień i uzasadnień ze strony antropologii filozoficznej i metafizyki. Roztropność jest pojmowana jako miara zdrowego rozsądku, która w pełni podlega doświadczeniu i znajduje w nim pełne uzasadnienie dla swych sądów. Autorzy tego typu etyk zakładają, że normy i wartości porządkujące ludzkie czyny wynikają z doświadczenia społecznego, powinny więc być uzasadniane przez odwołanie się do tego doświadczenia i przez nie weryfikowane. W konsekwencji pojawia się wniosek, że należy zrezygnować z myślenia teoretycznego, na wzór sokratejskiej refleksji, ponieważ nie służy ono skuteczności działania i ograniczyć się do racjonalnego, zgodnego z *praxis* opisu, jak człowiek powinien działać w określonych warunkach, zachowując wolność, racjonalność wyboru i nie krzywdząc innych ani siebie. Wolność prowadzi się do możliwości wyboru, racjonalność – do przestrzegania ustalonych norm interpretacji i wyciągania wniosków, niekrzywdzenie innych – do przestrzegania praw człowieka, a nie krzywdzenie siebie – do unikania cierpień i mnożenia przyjemności.

<sup>9</sup>Tamże.

<sup>10</sup>Por. R. Wiśniewski: Skuteczność i etyczność w biznesie. „Prakseologia” nr 1–2, 1995, s. 39.

Etyka zostaje przeniesiona z metapoziomu teorii do poziomu bezpośrednio wynikających z praktyki doświadczeń i traci charakter ponadczasowości. Staje się zbiorem praktycznych wskazówek postępowania pozbawionych oparcia w transcendencji (sacrum, metadyskursie). Staje się kolejną nauką z rzędu prakseologicznych i nie jest w stanie wyprowadzić nas poza uwarunkowania profanum. Nie otwiera nowych perspektyw dla myślenia o możliwościach i odpowiedzialności człowieka, lecz podpowiada postępowanie utrwalające aktualny ład w rozpatrywanym obszarze aktywności. Taka pseudoetyka rezygnuje z „odpowiedzialności za...” na rzecz „odpowiedzialności przed...”. Nie sprawdza się ona w sytuacjach trudnych, wymagających odwagi wychodzenia poza wypróbowane schematy myślenia i działania. Z taką trudną sytuacją mamy do czynienia obecnie. Zamykanie się w tym, co już zaktualizowane z potencjalności bytu i w zatwierdzonym rozumieniu tego bytu sprawia, że łatwo o usprawiedliwianie z perspektywy „odpowiedzialności przed...”, że łatwo znaleźć argumenty na rzecz tezy, że to świat już taki jest, niekoniecznie dobry i mądry, że to, co nam pozostaje, to wpisywać się w to, co jest. Czujemy się zwolnieni z „odpowiedzialności za...” i w konsekwencji z powinności twórczego myślenia i twórczego działania, które mogłyby doprowadzić do „exodusu”. Zwolnieni przekonaniem, że jesteśmy po heglowsku bezradni wobec dziejącej się rzeczywistości, że jest tak, jak być musi i nie może być inaczej. Prawdopodobnie mamy rację, że nie może być inaczej w zaktualizowanym ładzie człowieczego bycia. Współcześnie ład ten jest ciągle jeszcze, w dużej mierze za sprawą ekonomii, wyznaczony przez redukcjonistyczne i analityczne myślenie nowożytne, myślenie porządkowane przez metaforę maszyny, myślenie, w którym relacje rozumie się w schemacie podmiot – przedmiot. Wiele wskazuje na to, że znalezienie rozwiązania trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się nasza cywilizacja, wymaga umiejętności twórczego wyjścia poza dyskurs, w którym nauczyliśmy się rozumieć i oceniać świat.

Ocena etyczna zaktualizowanego ładu gospodarczego może dokonywać się w dwóch perspektywach. Jedna dotyczy sprawdzenia, czy jest on właściwy, by realizować w nim wartości przyjęte przez klasyków nowożytnej ekonomii i do dziś w teoriach ekonomicznych obowiązujące. Druga perspektywa inspirowana do refleksji na temat tych przyjętych wartości. Do pytań, czy rozwój gospodarczy ma prawo dokonywać się kosztem degradacji środowiska, kultury, człowieka, kosztem jakości życia, kosztem rezygnacji z jakości człowieczeństwa? Żeby odróżnić te dwie perspektywy, drugą nazwijmy nie ocenianiem, lecz wartościowaniem.

Terminem wartościowanie operuje się w dwóch różnych znaczeniach: mówi się o wartościowaniu w sensie wyboru wartości (np. chcemy być wolni, chcemy poznawać prawdę o świecie i ludziach, chcemy otaczać się pięknem,

chcemy je tworzyć itp.) lub w sensie przypisywania czemuś określonych cech (np. dochodzimy do wniosku, że dana teoria jest prawdziwa, krajobraz, piękny, człowiek wolny itp.). W drugim znaczeniu lepiej jest zastąpić termin *wartościowanie* przez termin *ocenianie*<sup>11</sup> i odróżnić *wybór wartości* od *wyboru obiektów wartościowych*. Wartość decyduje o tym, że takich a nie innych cech szukamy w ocenianym przedmiocie i dokonujemy takiego a nie innego wyboru obiektu wartościowego. Specyfiką etyki jest to, że chce ona odkryć i proponuje wartości ważne dla realizacji naszego człowieczego bycia na ziemi. To zadanie jest podstawowe w obszarze zakreślonym przez pojęcie „odpowiedzialności za...”. Jego rozwiązanie wyznacza następne pytania i odpowiedzi w ramach refleksji na temat człowieczego bycia w świecie. Dyskusja na temat ładu gospodarczego powinna wpisywać się w taką szerszą refleksję.

## Literatura

F. CAPRA: *Punkt zwrotny*. Warszawa 1987

L. von MISES: *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*. „Prakseologia” nr 3–4, 1995.

B. SKARGA: *Granice historyczności*, Warszawa 1989.

## The Category of the Responsibility in Aksjologic Perspective of the Economy

### Abstract

The Author is convinced that the situation of the difficult changes occurred in Poland after 1990 is in favour of the aksjologic reflection which can arrange the category of the responsibility.

She notices that people have different notions of the responsibility implying various visions of the world. Consequently, the understanding of the responsibility marks our relation to the reality and influences our ways of life. The responsibility comprehension must have the influence both on the creation of the theory and on the projection of economic activities.

The Author among different notions of the responsibility prefers two ways of its understanding: „the responsibility before...” and „the responsibility for...”. She analyses implicated contexts by these two notions and prompts how to understand on what our responsibility for the world resulting from the human activity relies.

---

<sup>11</sup>Cz. Matuszewicz: *Psychologia wartości* Warszawa 1975, s. 80.